

Nie płaćmy za podręczniki!

14 lipca 2012

Rodzice narzekają na wysokie ceny podręczników szkolnych. Koalicja Otwartej Edukacji proponuje alternatywne rozwiązanie: cyfrowe, darmowe podręczniki w ramach programu „Cyfrowa Szkoła”.

Jak informuje „Dziennik Gazeta Prawna”, rodzice uczniów, którzy we wrześniu rozpoczną IV klasę szkoły podstawowej lub I klasę szkół ponadgimnazjalnych, muszą kupić nowe podręczniki dla swoich dzieci ze względu na nową podstawę programową. Dla tych pierwszych oznacza to koszt ok. 400 zł, dla drugich – aż 700 zł.

Ewa Józefowicz, dyrektor Gimnazjum nr 21 w Gorzowie Wielkopolskim, narzeka, że co 2-3 lata wprowadzane są zmiany, które nie pozwalają spokojnie zrealizować całego toku nauczania.

Do niedawna wydawcy nagminnie stosowali praktyki corocznych zmian wydań ich podręczników, dopóki resort edukacji nie wprowadził ograniczenia, na mocy którego wydania podręczników można zmieniać nie częściej niż co trzy lata. Wydawcy przeforsowali jednak korzystne dla siebie rozwiązanie, aby nie trzeba było do podręczników papierowych dołączać ich elektronicznych wersji.

Tymczasem – jak informuje „Portal Samorządowy” – Koalicja Otwartej Edukacji (porozumienie organizacji pozarządowych i instytucji edukacyjnych) chce, aby podręczniki w Polsce były udostępniane oryginalnie w wersji cyfrowej i legalnie powielane na wszystkich nośnikach, także drukowane w całości lub fragmentach. W ramach programu „Cyfrowa Szkoła” mają zostać rozpowszechnione darmowe podręczniki finansowane ze środków publicznych. Zdaniem Koalicji Otwartej Edukacji mogą one współistnieć na rynku z komercyjną ofertą wydawców.

„Jesteśmy przekonani, że program „Cyfrowa szkoła” może przynieść korzyści także wydawcom i dystrybutorom, o ile będą oni gotowi tworzyć nowe modele biznesowe oparte o permanentne usługi, a nie jeden, coraz droższy papierowy produkt. Niestety jak dotąd wszystko wskazuje na to, że zależy im przede wszystkim na zachowaniu status quo. Nie zamierzają skorzystać z doświadczeń wydawców prac naukowych, którzy zaakceptowali już modele publikacyjne open access, widząc, że lepiej odpowiadają one potrzebom świata nauki” – twierdzą członkowie koalicji. „Broniąc tradycyjnego rynku podręczników, wydawcy blokują zmiany w dystrybucji zasobów edukacyjnych, które mogłyby pozwolić na zredukowanie kosztów, zwiększenie dostępności i stopnia wykorzystania zasobów edukacyjnych, wyrównanie szans edukacyjnych i podniesienie poziomu zaangażowania nauczycieli, uczniów i rodziców w proces edukacyjny” – dodają.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)